

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-114-6
Przenumerata miesięcznie zł. 4.
za odnośniami i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 201 Rok II
GRODNO
środa 22 lipca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tydzień 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wzorowa ferma „Grandzicze“

W odległości 5 km. od Grodna znajduje się lwarek Grandzicze, stanowiący ongiś własność klasztoru prawosławnego, obecnie przyjęty na rzecz państwa i oddany S. Jmłowskiemu Grodzieńskiemu dla urządzenia wzorowej fermi rolnej.

Do ubiegłego roku ferma ta była w posiadaniu kółek rolnych i gospodarował na niej p. Morawski, którego niedbały w najwyższym stopniu system gospodarki jest jeszcze do dziś dnia, gdzieś tam widoczny, pomimo wydatnej w rezultaty pracy obecnego kierownika z ramienia Sejmiku p. Bejnara.

Rok upłynął od chwili objęcia w posiadanie fermę przez Wydział Powiatowy i rozpoczęcia przez p. Bejnara gospodarstwa. Wobec tak ważnej, iocznicy dla rozwoju kultury rolnej w naszym powiecie, na życzenie p. Starosty, w poniedziałek do 20 b. m. dokonana została lustracja fermy przez komisję rolną Wydziału Powiatowego, w skład której weszli: p.p. Dyr. Bładziewicz, Dyr. Syndykatu Sankicki, p. Andrukiewicz z Kapliwy, oraz del. od gminy Lunna czl. Sejmiku, p. Antoni Wierzel. Kap. Bakowski, jakkolwiek zjawiał się na punkcie zbornym, jednak w wysłuchaniu udziału nie brał, jak również delegat od osadników, który spóźnił się i skutkiem tego pozbawiony był możliwości przyjęcia udziału w lustracji.

Jednocześnie zostali zaproszeni przedstawiciele miejscowej prasy: „Nowego Życia“ oraz naszego pisma. Członkowie Komisji oprowadzani byli po fermie przez p. Rejnharda, oraz zawiadującego fermą p. Bejnara. Lustracja miała na celu, obok skonstatowania efektywnych rezultatów gospodarki, ustalenie stopnia opłacalności czynionych przez Sejmik wkładów oraz, że się tak wyrazi, jakoję probierczą siłę żywotnych i wartości na przyszłość tej placówki.

Ponieważ znaliśmy stan gospodarki folw. Grandzicze do chwili objęcia jej przez Sejmik, przede wszystkim licząc się na wrażeniach, otrzymanych przez członków Komisji z oglądania, będziemy mówili jedynie o osobistych wrażeniach bezpośrednio utrzymywanych, wnioski zaś wyciągnięte na zasadzie porównania stanu obecnego z niedaleką przeszłością, będą wynikiem niez-

ależnego własnego punktu widzenia na te sprawy.

Jeżeli ktoś a wogóle mówi o istnieniu błyskawicznych rezultatów pracy na roli, którą o ile łatwo zapuścić, o tyle niepomrotnie trudno doprowadzić do porządku, to w danym wypadku miało i bez przysady słowo błyskawiczność zastosować możemy w stosunku do widomych rezultatów.

Patrząc na te rezultaty, w formie przepięknych urodzajów, formalnie oczom wierzyć się nie chce, że są one wynikiem jednorocznej pracy i to pracy nawpół tylko intensywnej, gdyż prowadzonej w stadjum jednoczesnej oalkowej organizacji gospodarstwa.

Fermę Grandzicze obecny kierownik p. Bejna objął w postaci zachwaszczonego, zapierzzonego polu, pozbawioną budynków gospodarczych, gdyż prócz domu mieszkalnego, małej stodołki i domu dla służby nic więcej nie było. Poza to bez narzędzi i inwentarza roboczego, bez krów, a więc bez nawozu, tej jedynej dźwigni rolnej gospodarstwa. Obecnie wybudowano nową oborę z gliny, krytą gontem, według wskazówek najnowszej techniki pod względem higienicznym. Wykańcza się duża drewniana stajnia oraz szopa na wozy i narzędzia rolnicze. Wybudowana obora z czasem oddana zostanie na wyłączny użytek młodzieży, dla krów zaś dojdących wniesiony zostanie nowy odpowiedni wielkością budynek. Obecnie ubora Grandzicza posiada 17 krów młodych i 1 buhaj półtora latka, wszystkie sztuki rasy czarwonej polskiej; buhaj rasywo wprowadzony przez białostocki związek hodowców z maj. p. Konopki z Łomżyńskiego za cenę 750 złotych. Służą on nie tylko dla celów własnej hodowli, lecz również dla ulepszenia rasy okolicznego bydła. Pokrycie krowy kosztuje minimalną kwotę 4 zł.

Ferma obejmuje obszar 162 h w ozem przebiega 100 h ziemi ornej, 13 h. łąk — reszta pastwiska i nieużytki. Figura majątku idealna, zupełnie prawidłowy owarob, w stosunku szerokości do długości jak 1 do 3. Gospodarstwo hodowlano mleczarskie — i hodowla nasion.

Plodozmian zaprowadza się stopniowo, jednak na rasie o zupełnie

ściślejszych planach plodozmianowych nie może być mowy, wobec borykania się z rezultatami dotychczasowej fatalnej gospodarki.

Narazie prz strzeń orną podzielono na pola od 7 do 10 h., które obsiane są w r. b. w sposób następujący:

8 pola żyta, 3 pszenicy, 2 owsa i jęczmienia, 2 koniuczyny, licząc w to i pole tegorocznej w jęczmieniu, 2 okopowych, i mieszanki i gryki. Obsiewu dokonano sprowadzonymi nasionami selekcyjnymi: ozimina Dańkowska oraz D-ra Benzinga, owies Zwycięzca, jęczmień Hanra.

Pola podzielone na pasy pól doświadczalnych, opalikowanych i opatrzone napisami, z zastosowaniem przeróżnych kombinacji nawozów sztucznych i gatunków zbóż.

Urodzaje wspaniałe — na pierwszym planie pszenica D-ra Benzinga o wielkim — niebywałej grubości kłosie, pełnym olbrzymich ziarn. Zatem idzie przepyszne żyto, wobec grubości słomy, wyglądające raczej na kłosa trzłony. Następnie większa część jęczmienia, w którym wyróżnia się siano na azotniku i lan doskonałego owsa. Zbóża odznaczają się równością wzrostu, prawidłową umiarkowaną gęstością, nadzwyczajną pełnią łosów i wielkością ziarna.

Koniuczyny (potrawy) równe, mocne w kolorze bez halizn. Zdziwila absolutny brak chwostów i zielska w polach.

Ferma posiada stację czyszczenia zbóż, dla użytku okolicy po cenę 5 gr. od puda, oraz wypożyczalnie wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych w cenie od 50 gr. do 10 zł. dziennie, dzięki czemu staje się istnem błogosławieństwem okolicy.

Na razie Sejmik czyni wkłady zarówno w doprowadzeniu fermy do możliwego wyglądu pod względem uprawy roli oraz zabudowań, jakoteż w zakup niezbędnej inwentarza żywego i martwego oraz maszyn. Patrząc jednak na rezultaty pracy, prowadzonej przez kierownika z zamiłowaniem i zapałem rzeczy, można być pewnym, że samowystarczalność fermy, do czego Wydział Powiatowy dąży, zostanie za chowana i z czasem wszystkie te wkłady z procentem wydziałowi zwrócone zostaną niewątpliwie. Ka-

roweć i rachunkowość przedsięwzięcia koncentruje się w biurze Wydziału Powiatowego.

Gdyby w przyszłości dało się dojść do takiej doskonałości, aby przynajmniej każda gmina posiadała podobny centr kultury, to można byłoby być spokojnym o szybki rozwój kultury rolnej w naszym kraju.

Być może przyjdzie czas, kiedy ludziom więcej zależać będzie na ogólnym rozwoju kultury rolnej, niż na sukcesach i przewagach polityczno-partyjnych, a wtedy niewątpliwie podobne fermy powstawać będą, jak grzyby po deszczu.

Wtedy to o takie ośrodki, jak Żydomla ludzie walczą między sobą, nie będą, nie będą one kłosa niezgody oraz przedmiotem różnych spory i sporów narodowościowo-religijnych, ani przyczyną interpeleacji Sejmowych, jednym słowem nie będą stanowiły przekleństwa, lecz przedmiotem błogosławieństwa Boże dla danej okolicy.

Podobne centrum, jak np. Żydomla, jako jedyny rozporządzalny kęs ziemi w danej gminie winno być o częściowo pozostawione, jako zapas ziemi dla przyszłej komasacji, bez której ludność okoliczna dusi się formalnie i marzyć, nie może o doświadczeniu do możliwej doskonałości, pod względem kultury rolnej, zaś centrum użyte na wzorową fermę rolną, jak Grandzicze.

Gdyby ludność okolicznych wiości złożyła w sprawie Żydomli podobnego rodzaju interpelację, to mieliby bezwzględna słuszność i poparcie całego zdrowo myślącego społeczeństwa.

Brak w takiej gminie, jak Żydomla podobnej wzorowej fermy i niezwykłe tego ostatniego swobodnego kawałka ziemi, na ten cel jest wielkim błędem równającym się skandalowi.

Bytność nasza w Grandziczach oprócz przyjemności oglądania rzeczy pięknych i lubowania się rezultatami rzetelnej i rozumnej pracy ludzkiej napelnia nas otuchą w lepszą przyszłość, gdyż pozwoliła naucznie się przekonać, że na pustyni ogólnego, bezmyślnego rozdrapywania są oazy, w których coś rośnie i owocuje.

Aby podobnych oaz powstało jak najwięcej.

Czytajcie „Nadnieмеński Kurjer Polski“

Wycieczka do Jezior

W niedzielę urządzoną została do Jezior wspólna wycieczka kursów nauczycielskich, o prowadzeniu których pisaliśmy w jednym z numerów naszego pisma. W wycieczce przyjmował udział ks. redaktor L. Sawoniewski, który po rannej uszy odprawionej w historycznym kościełku w Jeziorach miał przemówę do nauczycielstwa na temat potrzeby czuwania pod względem narodowym i religijnym. Po nabożeństwie zebrał wraz z obficie zgromadzonym ludem odśpiewali "Rotę" Konopnickiej.

Profesor Gasparski wygłosił od czytania historii Jezior, kościoła Ławiejskiego i synagogi.

Dyrektor Dąbrowski, który grał tam rolę gospodarza przemówił w sprawie konieczności poparcia akcji zbierania funduszu na remont kościoła.

Nawiasowo powiemy że dotychczasowa akcja w tym kierunku dała w rezultatach przysłano 2 złote aż hon z nad Dunajca.

W dalszym przemówieniu Dyr. Dąbrowski skazywał na znaczenie utrzymywania kościoła tam gdzie rusyfikacja działa w dalszym ciągu. Wspominał następnie o „angielskim” tartaku w Jeziorach, w którym pracują wszystkie narodowości prócz Anglików i gdzie dotąd listy płacy prowadzą się po rosyjsku.

Po tej uroczystej — urzędowej części wycieczki Dyr. Dąbrowski podejmował miłych gości u siebie na letnisku gimnazjalnym, gdzie używano wszystkich przyjemności jakie może dać piękna pełna wieś a więc kąpiele, jazdę barkach po jeziorze, śpiewanie na powietrzu aż do zupełnego ochrypięcia.

Gościom pobyt uprzyjemniła orkiestra złożona z miejscowych artystów muzyków. Powrót pod nader miłym wrażeniem nastąpił o 10 wiec. samochodami firmy „Kawa i Państwowe monopolu tytoniowego.

Kronika

Powrót delegacji

W poniedziałek powróciła z Wilna delegacja Zw. Wł. Nier. m. Grodna i Zw. Z. emian, która wyjeżdżała jak notowaaliśmy, na Zjazd miast kresowych w sprawie długów przedwojennych.

Szczególne sprawozdanie podamy następnie.

Mocnel Tanie!

OBUWIE

Zawiadamiamy Sz. Publiczność, że otworzyliśmy Polską pracownię obuwia p. t. „ZGODA” Dominikańska 23

Zadaniem naszym jest zadowolenie całkowicie każdego naszego klienta solidnym wykonaniem naszych robót.

Osobiste

Podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Grodnie, na powiat Grodzieński, oraz czasowo zastępujący podprokuratora na m. Grodno, p. Bohdan Bagieński wyjeżdża na urlop. Zastępować go na obu stanowiskach będzie podprokurator przy tymże Sądzie p. Alfons Tuszkiewicz, który w dniu 20 b. m. wrócił z urlopu i objął urządowanie.

Ofiarujcie stare książki

Patronat nad więźniami gorąco apeluje do społeczeństwa o ofiarowanie więźniom starych książek do czytania.

Niema domów, którym brak byłoby niepotrzebnych starych spogalów, które stają się pastwą moli i kurzu.

Ofiarujcie te niepotrzebne nam książki, które staną iskrą radości w mrokach zimnych ponurych cel więziennych.

Napad

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. o godz. 23-iej mieszkanie m. Grodna, zam. przy ul. Cementarnej № 4, Iser Bendenson przejeżdżając drogą Skidelską w odległości półkilometra od miasta został napadnięty przez stróża ogrodowego Juliana Konucha, który zrabował mu niarynarkę, w której znajdowało się 60 zł.

Sprawa została ujęta.

Komunikat

Z dniem 25 lipca 1925 roku w mieście Grodnie i na terenie całego powiatu Grodzieńskiego zostają uruchomiona akcja wypłaty zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe. Osoby, posiadające prawo do zasiłku, winny się zgłaszać, poczynając od wyżej wzmiankowanej daty, do właściwych dla miejsca swego zamieszkania Magistratów i Urzędów Gminnych.

Nowe książki

Nakładem księgarni Geberthnera i Wolffa wyszły następujące książki:

„Na ostatniej plaźdźce” Elżbiety z Zaleskich Dorczyńskiej, dziennik z życia wsi podolskiej, która na powierzonej sobie, otoczonej ze wszystkich stron przez wrogów, raducie polskości, przetrwała — jedyna w najcięższych czasach wojny polsko-bolszewickiej. Dziennik p. Dorczyńskiej wywołuje wrażenie tragizmu, ale zarazem napawa otuchą i wiarą w niepożyte nasze siły moralne. Książkę poprzedza przedmowa Artura Górskiego.

— Ukazał się wybór poezji Artura Opmana (Or-Ota) pod nazwą „Hymn wolności”. Złożyły się na niego utwory z okresu po odzyskaniu niepodległości do chwili obecnej poświęcone głównie ukochanemu przez poetę tematowi — wojsku polskiemu. Zewnętrzny wygląd książki dostraja się do piękna treści.

— Jadwiga Bornsteinowa, bibliotekarka w Głównym Urzędzie Statystycznym, opacowała (po raz

pierwszy u nas) „Zasady klasyfikacji dziesiętnej”. Jest to podręcznik bibliotekarski, obejmujący zasady ogólne, wyszczególnienie klas i działów, tablice klasyfikacyjne i indeks alfabetyczny (3000 wyrazów z odpowiednimi cyframi klasyfikacji). Prace p. Bornsteinowej należy uważać za niezbędne vademecum każdego bibliotekarza.

— Słynna książka A. F. Ossendowskiego: „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów” dosięgła niezwykle, jak na nasze stosunki, cyfry 13.050 egzemplarzy w ciągu 2 lat. W tych dniach właśnie wyszło nowe jej wydanie.

— Na półkach księgarskich ukaże się szóste, popularne wydanie „Chłopów” Wł. St. Reymonta, w 2ch

dużych tomach. Przystępna cena, naznaczona za to wydanie „Chłopów”, umożliwiła najszerszym warstwom czytającej publiczności nabycie tego arcydzieła literatury polskiej i wszechświatowej.

— O wielkiej poczytności „Samoseków” Adama Grzymały-Siedleckiego świadczy powtórne wydanie tej powieści po wyczerpaniu się pierwszego wydania w ciągu niespełna roku.

St. Jakubowski

Mierniczy upoważniony przez Ministerstwo Reform Rolnych

wykonuje parcelacje, komasacje, regulacje szewców, oraz wszelkie inne czynności związane z mierznictwem.

Ul. Bankowa, Hotel „Mistrz” pol. pok. № 11.

Nauczyciel i nauczycielka

Sily wykwalifikowane udzielają lekcji ze wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres szkół średnich po cenach przystępnych.

Wiadomość w redakcji. 16-x

Uczennica starszego kursu Seminarjum Naucz. w Grodnie poszukuje lekcji w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w Redakcji 12 x

Korzystajcie z okazji!

Przy zakończeniu letniego sezonu sprzedaje się w znanym sklepie manufakturowym

S. JANOWSKI

Dominikańska № 5. Telef. 49.

następujące materiały:

Kamgarn à 18 zł. metr.
Muslin de-lin „ 4⁷⁰ „ „
Crépe marocain „ 2⁹⁰ „ „

jak również do nabycia inne wszelkiego rodzaju materiały w największym wyborze. 3 x

Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej

O. K. III w Grodnie, Piłsudskiego 3

poleca artykuły spożywcze, wędliny, galanterię, towary biurowe, kosmetykę, kostjomy kąpielowe, bieliznę męską i damską, przybory sportowe, meble, naczynia kuchenne — aluminiowe, emaljowane, szkło, porcelanę i fajans, wyborowe wina krajowe i zagraniczne, kilimy.

Geny konkurencyjne. Hurt i detal.

Węgiel górnośląski najlepszej jakości po cenie 35 złotych za tonę loco stacja Grodno. 19—

Składajcie ofiary na L. O. p. P.

P

KINO

LA-CE

ulica Poortowa № 4

Wielka atrakcja

POLA NEGRI jako „Czarna Lu”

(na paryskim bruku) Pola Negri w tym filmie ukaże się nam jako prawdziwa apaszka Paryża a jednocześnie dama eleganckiego świata

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA